



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Расписание № 110 6

№ 110 поврем. издания

2 г. вкл. ч. 14.

Młynarz

W hierarchii TRZĘBINSKIEGO

ADMINISTRACJA Częstochowa II-ga Aleja №. 43

stronicy 4-ej.

Cena 3 kop.

dziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

EON" W. KRZEMIŃSKIEGO (Najstarszy w Królestwie)

etnia (włącznie) Zupelna zmiana programu!

ari- **erji** (zdjęcia z natury) **Złoczyńca XX wieku** (dramat) **amat Bracla wrogami** (dramat) **Szalona gęś** (komiecy) **nda o nimfie Dafnie** (fantazja artystyczna w kolorach)

enie do środy seansy

IZY EKLAIR Żywe akwarele.

Zmiana programu w każdą **środę i sobotę.** W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w afiszach i programach. —



Teatr "EON"

LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC w CZĘSTOCHOWIE, I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej, Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.

Polecia Nr. 1 swego wydziałnictwa poświęconego krzewieniu zasad dobrociactwa wśród mas najbiedszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

LEKARZ-DENTYSTA Artur Broniatowski przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p. Aleja № 8, pierwszopiętrowy dom p. Rygockiej.

Ubezpieczenie w razie braku pracy.

—00—

W parlamencie angielskim zapowiedziane jest wniesienie bardzo ważnego projektu socjalnego, a mianowicie ubezpieczenia w razie braku pracy.

Główne zasady projektu mają być następujące: robotnicy i pracodawcy opłacają stałą składkę na rzecz ubezpieczenia, skarb państwa zaś dopłaca poważną na cel ten subwencję. System ubezpieczenia polega na podziale według różnych gałęzi pracy i jest obowiązujący dla wszystkich robotników zarówno wykwalifikowanych w danej pracy, jako i niewykwalifikowanych. Wynagrodzenia, otrzymywane przez robotników za czas braku zajęcia, będą cokolwiek niższe od tych jakie robotnicy dziś otrzymują w związkach dobrowolnych. Przez pewien okres braku roboty wynagrodzenie będzie wypłacane tygodniowo.

Składka robotnika ma wynosić 5—6 pensów (t. j. 19—23 kop.) tygodniowo.

Ubezpieczenie obejmie na razie robotników następujących gałęzi pracy: budownictwa domów, (a więc murarzy, cieślów, malarzy i t. d.), fabryk maszyn i narzędzi, budowy okrętów, łodzi, wozów i robotników w tartakach. Wszystkie te zawody, w których według dotychczasowych doświadczeń brak roboty ujawnia się w pewnych stałych okresach i terminach i w których liczba robotników bez zajęcia obejmuje mniej więcej połowę wszystkich dotkniętych brakiem pracy—będą połączone w jedną grupę, od której ma się rozpocząć doświadczenie co do wprowadzenia ubezpieczenia w życie.

Gdy robotnik pozostaje bez zajęcia, wręcza swoją kartę ubezpieczeniową giełdzie pracy która albo mu wskazuje zajęcie, albo też płaci za pewnioną ubezpieczeniem kwotę dziennego wynagrodzenia.

Brak dotychczas dalszych szczegółów nie pozwala nam poinformować, jak wysoka będzie płaca dzienna i jaka będzie organizacja urzędów ubezpieczeniowych. Zdaje się jednak, że będą one zorganizowane przy giełdach pracy. Nie będzie to tedy ubezpieczenie państwowe, jakimi są trzy rodzaje ubezpieczenia w Niemczech, lecz ubezpieczenie będzie prowadzone przez organizację robotniczą, a skarb państwa będzie jedynie dopłacał pewną kwotę.

System podobny istnieje już w niektórych państwach, np. w Danii, gdzie skarb państwa płaci rocznie stałą kwotę 250,000 koron.

Atoli jedna w organizacji angielskiej ma być nowością poważną, mianowicie, że ubezpieczenie będzie przymusowe dla wszystkich robotników. W organizacjach robotniczych dotychczas ubezpieczenie było dobrowolne, a pomimo niewątpliwych korzyści, jakie nastrożono, z ubezpieczenia od braku pracy korzystało nie więcej jak połowa robotników. Skutkiem tego i dopłaty czy to państwa czy gmin—według t. zw. systemu gandawskiego, bo najpierw w Gandawie w Belgii zastosowanego—były nieznaczne. Ale też kwestja ubezpieczenia społeczeństwa od klęski robotników bez zajęcia, nie była załatwiona, a przykład

gruntownego jej załatwienia ma obecnie dać Anglia. O ile utrzyma się gabinet Ascuta, projekt, jak wspomnieliśmy, ma być wniesiony jeszcze w tym tygodniu. Ale mamy prawo sądzić, że nawet w razie zmiany rządu, ta sprawa zastojem nie grozi. Kwestja braku pracy—the unemployed—oddawna w Anglii jest uważana za jedną z najważniejszych kwestji społecznych do rozwiązania.

Czesi w Królestwie.

Praski miesięcznik „Pokroková Revue” ogłasza obszerną rozprawę płora dr. Auerhana o Czechach w Królestwie. Według spisu ludności z r. 1897 było Czechów w Królestwie 6450 t. j. 0,07 proc. ludności. Osiedlili się głównie w guberniach piotrkowskiej, warszawskiej, lubelskiej i siedleckiej. Wykaz co do religij prowadzi się w urzędowej statystyce tylko ogólnie dla wszelkiej ludności „innych języków słowiańskich” (nie polskiego i nie rosyjskiego). Według badań dr. Auerhana wypada wśród tych „innych” 87 proc. na Czechów, pozostałe zaś 13 proc. na Słowianów, Serbochorwatów i Bułgarów. Sądząc według tego stosunku o wyznaniu Czechów, wypadnie, że katolików jest między nimi 2485, t. j. 33 procent, luteranów 1057, t. j. 14 proc., kalwinów 2675, a więc przeszło 36 proc., baptystów 222, t. j. 3 proc., a prawosławnych 896, t. j. 12 proc.—Rolnictwem zajmuje się 65 proc. Czechów w Królestwie, reszta handlem i przemysłem. Analfabetów jest wśród nich 43 proc., a więc procent nadzwyczaj duży w porównaniu z ich krajem ojczystym, gdzie analfabetyzm jest zupełnie niemal nieznanym—ale znacznie korzystniejszy od ludności miejscowej polskiej, wykazującej 71 proc.

O Czechach na Litwie i Rusi informuje inna publikacja, a mianowicie broszura omlucnieckiego pastora Franciszka Prudkiego, „Druha cesta na Rus w czerwcu 1909” (druga podróż do Rosji w czerwcu 1909), wydana z początkiem bieżącego roku w Pradze. Pastor ten jeździł na wizytację czeskich osad ewangelickich i brał udział w synodzie wi-

leńskim, nawiązując stosunki czeskich kościoła „reformowanego” z polsko-litewskim. Zwidził też osady czeskie na Wołyniu. Broszura zajmuje się nie tylko wyznaniowymi stosunkami czeskich osadników, ale też społecznymi i ekonomicznymi.

Ilość protestantów czeskich w Rosji europejskiej oblicza pastor Prudky na przeszło dziesięć tysięcy.

W sprawie wykształcenia zawodowego.

—0—

Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego zajęło się ważną sprawą wykształcenia zawodowego i w celu otrzymania opinii i danych, zwróciło się do kwestionariuszem do instytucji i towarzystw w kraju naszym.

Wyłoniona na skutek tego w Stowarzyszeniu Techników w Warszawie specjalna komisja odbyła szereg posiedzeń pod przewodnictwem p. Stefana Kossutha, dyr. szkoły techn. Wawelberga i Rotwanda, i pracę swą ujęła w formie memoriału. Prace komisji skupiły się głównie nad brakami i potrzebami wykształcenia zawodowego, które komisja wyodrębniła od sprawy szkół technicznych średnich i wyższych. Sprawę reform i przeobrażeń ostatnich komisja uważa za mniej pilną wobec potrzeby przygotowania młodzieży naszej do życia przemysłowo-technicznego i handlowego i dostarczania tym zawodom pracowników uzdolnionych niższego i średniego stopnia, na których braku życie nasze przemysłowo-handlowe wlicze cierpi.

W tym celu za najpilniejszą potrzebę komisja uważa powołanie kursów zawodowych niższego rzędu dla młodzieży, która ukończyła szkoły początkowe, z pierwszeństwem dla tych, którzy pracowali już jako rzemieślnicy przez rok lub dwa lata.

Program tych kursów winien zawierać tylko te przedmioty, które są bezpośrednio potrzebne w danym rzemiośle, programy przeto powinny być opracowane przez dłuгоletnich praktyków i na

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ga, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwo-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONUJE RZEZBY POMNIKI ROBOTY PŁASKIE I SZTUKATERJE. Telefon № 268

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13
TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

porządny, buziuazyjny obiad w sympatycznym otoczeniu.

— Ale rzecz dziwna, w miarę, jak zazywałem tej rozkoszy, po nieomylnych oznakach spostrzegłem, że nie jestem wcale stworzony do życia rodzinnego, spokojnego.

No, i koniec końców, zerwałem. Znowu zaczęły się obiady restauracyjne. I znowu przyszedł katar żołądka. Nie było innej rady. Zaręczyłem się znowu. Powtórzyło się to samo. Obiady mi smakowały—narzeczona sprzykrzyła mi się przedko.

Pierwszy krok najtrudniejszy, jak wiadomo. Stan narzeczński przeszedł w chroniczny. Jest już dziś moją drugą naturą.

A trzeba przyznać, że to stan bardzo miły. Nie dziw, że go sławią poeci. To kwintesencja idealnego, czystego szczęścia.

Ale niepodobna być wiekiustym narzeczonym jednej i tej samej panny... Nie ma innej rady, jak po pewnym czasie zerwać... W tem właśnie sek.

O! bądź spokojny, zachowuję się zawsze, jak „gentleman“, tak, aby reputacja mojej eks-narzeczony wyszła bez szwanku.

— Pisuję do rodziców anonimowe listy, oskarżając się sam o różne przestępstwa i tak się urządza, aby oskarżenia miały pozory prawdopodobieństwa.

Dostaję potem odprawę i—zwracam się w inną stronę.

To jest moja taktyka. Można mnie potępić...

— Zapewne—wtrąciłem. — Ale wierzą mi dodał—niema w tem niskiej rachuby. Nie chodzi mi o przeżywanie się darmo. Te obiady pociągają za sobą wydatki. I nawet duże. Nie mówię już o zaręczynowym pierścionku, bo mi go zwykle zwracają, ale na same bukiety i cukierki wydadę tyle, że mógłbym za to przeżyć się w najlepszej restauracji.

— Ale czy nie znajdujesz, że to okrucieństwo grać z uczuciami i ze złudzeniami młodej dziewczyny.

Jakób spojrział na mnie i rzekł bardzo poważnie:

O! co do tego możesz być zupełnie spokojny. Mam dużo taktu, a rzeczą, nie chwalać się, i specjalne szczęście. Każda panna, po zerwaniu, oświadcza mi: „Dobry z ciebie chłopak i miły, ale nie uwierzysz, jak jestem rada, że rodzice nie pozwalają na nasz związek.“

ROZMAITOŚCI.

— Prezydent wygwizdany.

Prezydent Taft został wygwizdany. Jego hańbę zmniejsza ta okoliczność, że

został wygwizdany przez... sufrażystki. Parę dni temu zabierał głos w Narodowym Stowarzyszeniu głosowania kobiet. Między innymi, zbijał teorię tych dam, że „nawet Hotentoci i wszelakie niekulturalne ludy mają prawo rządzić się same“. Na jego argumenty sufrażystki odpowiedziały swoimi i zaczęły tupać i gwizdać. Prezydent oświadczył się uspokoją. Coprawda musiał czekać długo, wreszcie rzekł: „Szanowne panie, musicie wyказаć, żeście zdolne do rządzenia się same, wysłuchując i te zdania, których nie podzielacie, bo inaczej nie dojdziecie nigdy do panowania nietylko nad światem, ale i — nad sobą samymi“. Sufrażystki wzięły to widocznie pod uwagę, nazajutrz bowiem przesyłały panu Taft podziękowanie za jego mowę.

— Fotografie o barwach naturalnych.

Jak donosi prof. Luther, powaga na polu fotografii naukowej, w dwu rozprawach, zamieszczonych w czasopiśmie „Photographische Rundschau“, powiódło się słuchaczowi uniwersytetu w Strassburgu, Rosjaninowi, Borysowi Lundinowi, wynaleźć sposób przenoszenia na papier fotografii w barwach naturalnych. Fotografie Lundina mają się odznaczać niebywałą dokładnością i potrzebują tylko pewnych poprawek technicznych, nad którymi pracuje obecnie wynalazca. Zdję-

cia te są bezpośrednie w przeciwieństwie do pośrednich zdjęć Lumiera, a sposób fotografowania jest bardzo prosty. Wynalazek Lundina wywoła, zdaniem znawców, przewrót w fotografowaniu.

Satyra i humor.

Zdolności agronomiczne.

— Dziwna rzecz, iż nawet w krajach rolniczych kobiety nie ujawniają w kierunku agronomicznym żadnych zdolności.

— Przepraszam. W jednej specjalności są mistrzyniami: znakomicie umieją strzyż barany.

Bajeczka.

— Mój dziadziu! powiedz mi bajkę...

— Dobrze—a jaką?

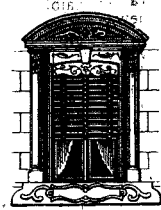
— O jednym chłopczyku, co dostał od dziadzia złotówkę...

Zrozumiał.

— Podobno pański kuzyn jest numizmatykiem.

— Nie, panie, on jest zupełnie zdrow.

Warszawska Fabryka ZALUZJI DREWNIANYCH E. RADY w Warszawie



Poleca: żaluzje bezpieczeństwa rolowe, trwalsze i mocniejsze od żelaznych; sztabikowe do każdej konstrukcji okien mieszkalnych, werand i balkonów, specjalne do oranżerii: parawaniki i markizy.

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa Aleja II № 33 Tel. 93.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ” aptekarza St. Wągrowskiego Nagrodzona medalami

Podaje do ogólnej wiadomości, że pojawiły się syfony z wodą sodową nie pochodzącą z fabr. „Zdrój” z etykietami ludzaco podobnymi do etykiet wyżej wymienionej fabryki, widocznie w celu wprowadzenia odbiorców w błąd. To zmusiło etykiety na wodę sodową zmienić w ten sposób, że jedna połowa etykiety będzie koloru białego, druga niebieskiego i na etykietce wytryskującej „Zdrój” Na wszystkich syfonach jest wpalona firma na szkle, na co uprzejmie proszę zwracać uwagę, gdyż inne syfony przyjmowane nie będą. Poleca wody mineralne w syfonach i fiaskach, lemoniady owocowe i kwas Szampański wyborowy jako napój chłodzący. Wszystkie wody wyrabiane na kwasie węglanym płynnym. Z dniem i Maja rozpocznie się sezon picia wód mineralnych na szklanki w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Tow. Akc. Zawiercie. Fabryka „Zdrój” posiada reprezentację kwasu węglanego pierwszej i największej w kraju warszawskiej fabryki.

Dostawa wód na zabawy i przyjęcia. !!! Żądać wszędzie wyrobów fabr. „Zdrój” !!!

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38. W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywosowych i wywosowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie Biuro w gmachu Magistratu. Sprzedaż i wynajem motorów elektrycznych na raty miesięczne 1 kwartał. Najtańsza i najdogodniejsza siła motoryczna dla fabryczek i warsztatów 670.

„LECH” Kantor Przewozowy Aleja 3-cia № 55, telef. 828. Uskutocznia szybko i dokładnie przeprowadzki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysyła i odbiera wszelkie towary z koleji

CONSTIPATION PILULES DE CASCARA MIDY Doza: 3 pigułki wieczorem przed spoczynkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI

PENSIJONAT w Warszawie dla kształcących się panienek, od 10 lat począwszy. Opieka troskliwa. Staranne odżywianie, konwersacja. Leonia Dawidson, Warszawa Marszałkowska 30. 734.

„ARYSTOKRATYNA” Krem i proszek. Odznaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu — staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, wągrzy, żółte plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkurazowym użyciu. ŻAĐAĆ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH. Główny skład na Król. i Cesarstwo w skadzie aptecznym WACŁAWA ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja Nr. 48.

ZGUBIONO kartę paszportową, wydaną przez fabr. Motte na imię Michała Warzecha. ZAKŁAD artystyczno-fotograficzny Wacława Wesołowskiego w Częstochowie róg II Alei i Teatralnej 26. Wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych. Piekarnia chrześcijańska jedna w całym mieście mud być sprzedana przed 1 maja. Wiadomość: Żarki spółka chrześcijańska.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księ-garnia p. K. Lubćke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnieniem do domów. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 10. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 10.